

POSTANOWIENIE

Dnia 13 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Dorota Rysińska

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 13 kwietnia 2016r.,
prośby **Z. W.** o ułaskawienie w związku ze skazaniem go wyrokiem Sądu
Wojewódzkiego w Z.
z dnia 12 września 1984r., sygn. akt II K [...],
utrzymanym w mocy przez Sąd Najwyższy wyrokiem
z dnia 14 grudnia 1984r., sygn. akt IV KR 297/84,

postanowił:

pozostawić prośbę o ułaskawienie bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Z. W. złożył prośbę o ułaskawienie, mimo że kara orzeczona wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Z. z 12 września 1984 r., utrzymanym w mocy przez Sąd Najwyższy wyrokiem z 14 grudnia 1984 r., została w całości wykonana i nastąpiło już zatarcie skazania. Nie określił przy tym, na czym miałyby *in concreto* polegać akt łaski.

Sąd Okręgowy w Z. w dniu 18 lutego 2016 r. zaopiniował prośbę o ułaskawienie negatywnie, uznając ją za bezprzedmiotową, oraz przesłał akta sprawy – w trybie 564 § 2 k.p.k. – Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy uznał prośbę autorstwa Z. W. za niedopuszczalną.

Art. 560 § 2 k.p.k. stanowi, że prośbę o ułaskawienie niedopuszczalną z mocy ustawy sąd pozostawia bez rozpoznania. Co należy rozumieć pod pojęciem „niedopuszczalną z mocy ustawy”, przepis ten nie wyjaśnia, niemniej odwołując się do innych uregulowań prawnych, wolno powiedzieć, że chodzi tu o niemożność składania prośby o ułaskawienie m. in. od orzeczenia Trybunału Stanu (art. 139 Konstytucji RP) oraz od orzeczenia, które nie jest jeszcze prawomocne, skoro podstawowym uprawnionym jej autorem – jak to określa art. 560 § 1 k.p.k. jest skazany.

Jawi się w tym miejscu pytanie, czy podobnie niedozwolona pozostaje prośba o ułaskawienie, gdy skazanie uległo już zatarciu? Wychodząc z założenia, że akt łaski polega na darowaniu lub łagodzeniu kar i środków karnych oraz następstw skazania, a więc stosowany może być tylko w stosunku do osób uznawanych przez prawo za skazane, to siłą rzeczy owo nadzwyczajne dobrodziejstwo nie może odnosić się do osób, którym z mocy prawa przywrócony został status niekaranych – wskutek zatarcia skazania. Według bowiem art. 106 k.k., z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe, a wpis o skazaniu usuwa się z rejestru skazanych. Oznacza to unicestwienie skazania i konieczność traktowania osoby, w stosunku do której zastosowano tę instytucję – z urzędu lub na wniosek, jako w ogóle niekaraną. Tym samym może ona we wszystkich sferach życia powoływać się na swoją niekaralność i oświadczenie takie nie może powodować wyciągnięcia wobec niej żadnych ujemnych konsekwencji.

Na dobrą sprawę trudno wręcz wyobrazić sobie, na czym miałyby polegać akt łaski wobec osoby, która skorzystała z rozwiązania przewidzianego w Rozdziale XII Kodeksu karnego. W żadnym razie – zdaniem Sądu Najwyższego – nie mogłoby sprowadzić się do uwolnienia takiej osoby od winy; byłoby to postąpienie – mówiąc oględnie – nader osobliwe, mimo że przecież w zakresie kształtowania treści aktu łaski istnieje pełna swoboda i brak jest w tym zakresie związania przepisami określającymi granice kar i warunki ich stosowania.

W podsumowaniu trzeba stwierdzić: **Prośba o ułaskawienie osoby o statusie niekaranej jest niedopuszczalna z mocy ustawy w rozumieniu art. 560 § 2 k.p.k. i z tej racji sąd pozostawia ją bez rozpoznania.**

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, należy odnotować: skoro skazanie Z. W. uległo zatarciu, jego prośbę o ułaskawienie wypadło ocenić jako niedopuszczalną i pozostawić ją bez rozpoznania. Tego rodzaju orzeczenie powinno było zapaść przed Sądem Okręgowym w Z.; bezprzedmiotowe ze strony tego organu było zatem wydanie w trybie art. 563 k.p.k. opinii w kwestii ułaskawienia oraz na podstawie art. 564 § 2 k.p.k. postanowienia o przesłaniu akt sprawy Sądowi Najwyższemu.